

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpall
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 17.

Jarosław, sobota 26 kwietnia 1930.

Rok III.

PŁASZCZE (ala Berberrys) Trench - Coaty, raglany, zarzutki,
ubrania marynarkowe i sportowe oraz

PRZEPISOWE MUNDURKI STUDENCKIE
we wszystkich wielkościach

poleca

NA SEZON WIOSENNO - LETNI

Dom **HEILMANN KOHN** i
konfekcyjny **LEON BRANDES** synowie
następca **JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.** Przyjmują zamówienia wedle miary.
Ceny niskie. Dogodne warunki.

Na marginesie budżetów wojskowych Rosji i Niemiec.

Wobec coraz bardziej popularnych hasel rozbrojeniowych i aktualnych rozmów delegacji państw i krajów na specjalnie zwoływanych konferencjach „rozbrojeniowych”, — ciekawe będzie dla polskiego czytelnika zastanowić się nad pewnymi uwagami, które mimowoli wysuwają się przy pobieżnym chociaż analizowaniu budżetów wojskowych najbliższych i największych sąsiadów Polski, — Rosji i Niemiec.

Oficjalny budżet wojskowy Związku S. S. R. przewiduje na rok 1929/30 wydatki komisariatu wojny i marynarki, szefostwa sanitarnego, wojsk specjalnych, wywiad i t. p. w wysokości odpowiadającej po przeliczeniu kwocie 4.456.580 tysięcy złotych. Poza to budżety poszczególnych republik i samorządów ukrywają znaczne sumy na cele wojskowe. Mianowicie uwzględniają one — na przemysł wojenny 386.714.687 złotych, — na fundusz mobilizacyjny 267.845 tysięcy zł., — a na różne inne cele wojskowe 540 milionów zł., co łącznie daje 5.632.319 tysięcy zł. na sowieckie wydatki wojskowe, czyli 22,5% całego olbrzymiego budżetu Rosji Sowieckiej

A jak w Niemczech?

Oficjalny budżet wojsk lądowych i morskich Rzeszy wynosi na — po przeliczeniu — tenże sam rok 1.471.642.520 złotych.

To jednak nie wszystko. Cały szereg wydatków na cele wojskowe jest zręcznie zamaskowany w budżetach innych ministerstw.

Oto przykłady. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało na policję 644.400 tysięcy marek złotych, a ministerstwo komunikacji na lotnictwo 55 milionów marek złotych.

Dopiero w świetle tych cyfr okazuje się, że budżet wojskowy Rzeszy niemieckiej nie stanowi formalnie 7,5% budżetu ogólnego, lecz przynajmniej ponad 12%.

Bliższa analiza tego budżetu udowadnia w sposób jasny, że jest on wybitnie sztucznym, że kryje w sobie cały szereg pozycji, iż jest on . . . inwestycyjny. Wszak ministerstwo wojny Rzeszy niemieckiej zakupuje w bieżącym roku budżetowym 150 tysięcy karabinów ręcznych 2 tysiące karabinów maszynowych, 150 dział i 110 miotaczy min! Poza to wydatki na samo uzbrojenie i techniczne wyposażenie wynoszą aż 273.141.117 złotych czyli 18,5% ogółu budżetu, podczas gdy te same pozycje budżetu wojska polskiego — zaledwie 74.473.209 złotych czyli 9,8% ogółu budżetu.

Jakże znamienne są te cyfry!

Przecież traktat wersalski ogranicza zupełnie wyraźnie siłę zbrojną Niemiec do 100 tysięcy żołnierzy. Ten stan liczebny armji niemieckiej odpowiada zaledwie 16% stanu armji z 1913 roku, a tymczasem wydatki rzeczowe budżetu wojskowego stanowią w roku sprawozdawczym 57% w stosunku do poziomu przedwojennego.

A jak w Polsce?

Budżet wojskowy Polski wynosi w 1929/30 roku 761.437.821 złotych, czyli Polska na jednego żołnierza wydaje 2.458 zł., a Niemcy. . . 12.497 zł.

Stosunek cyfrowy — chyba wymowny.

Ale bo też nadzwyczajny budżet wojskowy Niemiec w okresie sprawozdawczym wynosi 50.885.182 złotych wobec 19.516.053 zł. nadzwyczajnego budżetu wojskowego Polski!

Budżet zwyczajny marynarki niemieckiej zamyka się cyfrą 292 milionów zł., a takiż budżet marynarki polskiej ogranicza się niezmiernie skromną sumą 17 milionów złotych. Natomiast nadzwyczajny budżet floty Rzeszy niemieckiej dochodzi do 131 milionów zł. (w roku przyszłym do 150 milj. zł.), a tegoż rodzaju budżet polski zaledwie do . . . 15 milionów złotych.

Pamiętajmy przytem, że marynarka polska buduje się dopiero od podstaw, od najmniejszej pomocniczej łodzi i nie rozporządza w najmniejszym stopniu tak silną marynarką handlową, jak Niemcy, co stanowi ważną pozycję w dziedzinie środków pomocniczych marynarki wojennej na wypadek wojny.

Zreasumujmy cyfry i fakty: — Polska wydaje nie swą siłę zbrojną w porównaniu do Rosji sowieckiej siedem razy mniej, a w porównaniu do Rzeszy Niemieckiej pięć i pół razy mniej.

Niemcy i Rosja, krzycząc na cały świat i na użytek wewnętrzny o rzekomych „zbrojeniach” Polski, podobne są do kogoś, co sam uciekając przed pogonią, krzyczy dla odwrócenia od siebie uwagi: „łap złodzieja”!

W. Śr.

Z Rady miejskiej.

Trzecie i ostatnie posiedzenie budżetowe Rady miejskiej odbyło się 15 bm. pod przewodnictwem burmistrza p. inż. Sierankiewicza, na którym załatwiono definitywnie budżet na rok 1930/31.

W stosunku do pewnego ożywienia, jakie panowało na pierwszym posiedzeniu budżetowym w dniu 8 bm., to posiedzenie z 15 bm. cechowała prawdziwa monotonia i pewna apatia naszych „ojców” miasta. Czy p. p. radni uznali — wobec wyjaśnień burmistrza — że wszelkie ich „sztorcowanie” na nic się nie przyda i przybrali poję postulatów . . . nie naszą jest rzeczą dociekać, w szczególności w niniejszym artykule czysto sprawozdawczym.

— Dla obiektywnego obserwatora, posiedzenia budżetowe, mimowoli nasuwały różne refleksje, które postaramy się odzwierciedlić w najbliższym czasie. —

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

**NAJNOWSZE PŁASZCZE
i KOSTJUMY DAMSKIE**
we wielkim wyborze

Ceny przystępne.

poleca

LEON BLATT

JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 12.

ORAZ KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.

**RAGLANY, TRENCHCOATY
i UBRANIA MĘSKIE**
światowej fabryki „BEKO”

Ulgi w spłatach.

Miarą braku zainteresowania, czy też może pewnego stopnia „cichej” rezygnacji ze strony p. p. radnych jest okoliczność, że posiedzenie odbyło się prawie z godzinnym opóźnieniem i w sposób iście „amerykański” postępowało szybko naprzód, tak, że po godzinie przyjęto prawie „hurtem” preliminarz budżetowy przedsiębiorstw komunalnych. Jakkolwiek posiedzenie otworzył burmistrz z powodu braku quorum z prawie godzinnym opóźnieniem, to komplet p. p. radnych był słaby.

Uderzała na wszystkich 3 posiedzeniach budżetowych absencja II-go wiceburmistrza p. radcy Strisowera, znanego pedanta w kwestii budżetowej i przeciwnika wszelkich „fikcyjnych” budżetów.

Po otwarciu posiedzenia przez p. burmistrza przystąpiono do budżetu gazowni miejskiej, której wydatki zwyczajne wedle preliminarza budżetowego wynoszą 268.750 zł. W dyskusji Dr. Rabinowicz ze względu na redukcję gazu i 5 dni pracy w tygodniu przemawia za redukcją robocizny, poseł Chudy broni stanowiska robotników i sprzeciwia się redukcji robotników, r. Meister przemawia również przeciw redukcji robotników na obecnym posiedzeniu Rady i stoi na stanowisku, że ewentualna redukcja winna być naprzód przedmiotem badania komisji gazownianej, r. Dymnicki żali się, iż komisja gazowniana istniała na papierze, a nie była zwoływana i podnosi, iż węgiel drogo płacono. Po wyjaśnieniach burmistrza przyjęto wydatki wedle brzmienia preliminarza budżetowego. Następnie przystąpiono do omawiania dochodów zwyczajnych gazowni, które wedle preliminarza wynoszą 268.750 zł. W dyskusji zabierali głos p. p.: radca Haut, Dr. Rabinowicz, Dr. Zasowski i Dymnicki, poczem po odpowiedzi burmistrza uchwalono powyższą kwotę dochodów zwyczajnych w brzmieniu preliminarza budżetowego.

Zgodzono się na propozycję burmistrza i uchwalono en bloc budżet przedsiębiorstwa rzeźni miejskiej, który w wydatkach zwyczajnych wynosi 86.664 zł. 56 gr. i takąż kwotę w dochodach. Tylko radny p. Dymnicki podniósł, nie zwoływanie komisji rzeźnianej, a Dr. Rabinowicz interpelował co do renumeracji w kwocie 1.000 zł.

Zauważyć się dał — po przejściu budżetu dla gazowni — pewien pośpiech w załatwieniu spraw i odpowiednim postawieniu kwestyj w prowadzeniu przewodnictwa. I znowu przyznać należy, że burmistrz okazał się mistrzem w swej strategii.

W dalszym ciągu omawiano budżet przedsiębiorstwa taboru gospodarczego miejskiego, którego wydatki zwyczajne wynoszą 38 000 zł.

W dyskusji Dr. Rabinowicz okazał się gorącym zwolennikiem najnowszych lokomocyj i przy dowodzeniu za pomocą sofizmów przemawiał przeciw utrzymaniu koni, w miejsce których należy zakupić samochód, w szczególności dla prezydum.

Radny Kremer przemawiał za utrzymaniem dotychczasowego stanu, a r. Dr. Zasowski podniósł sprawę pogotowia ratunkowego. W odpowiedzi, burmistrz p. inż. Sierankiewicz, z uśmiechem podziękował za wniosek Dra Rabinowicza odnośnie do zakupu samochodu i oświadczył, że wobec krytycznych stosunków — nawet uchwalenie tego wniosku nie pociągnie za sobą realizacji tegoż i prosił wnioskodawcę o cofnięcie tego wniosku, który może być ewentualnie aktualnym w następnym roku. Wobec oświadczenia burmistrza Dr. Rabinowicz wniosek swój cofnął. Poczem uchwalono preliminarz wydatków w brzmieniu przedłożonym, oraz dochody zwyczajne w kwocie 38.000 dla tegoż przedsiębiorstwa, które bez dyskusji przyjęto.

Budżet elektrowni mimo odpowiedniego nastawienia przez przewodniczącego, nie mógł bez słowa dyskusji przejść z milczącą aprobatą.

Wedle preliminarza budżetowego w wydatkach zwyczajnych wynosi kwotę 235.587 zł. 45 gr. W dyskusji radny Jamroziewicz podniósł, iż wodę do studni w elektrowni dostarcza się autem, podniósł i interpelował, dlaczego przedsiębiorca źle wystawił studnię, r. Nazarkiewicz domagał się przedłożenia kosztów budowy elektrowni, radca Haut podniósł, iż ze stanowiska handlowego wskazanem jest, by elektrownia czynną była również i w dzień. W odpowiedzi burmistrz p. inż. Sierankiewicz wyjaśnił, iż co do studni, to ostatecznego rozliczenia z przedsiębiorcą jeszcze nie było i kosztą dowozu wody otrąci mu się przy obliczeniu, odnośnie co do przedłożenia kosztów budowy elektrowni, to takowe po kolaudacji przedłoży jako, że obecnie nie ma jeszcze definitywnego rozliczenia z przedsiębiorcą. W końcu oświadczył, że elektrownia będzie już w maju czynną również i w dzień. Poczem przyjęto wydatki zwyczajne. Przyjęto bez dyskusji wydatki nadzwyczajne w kwocie 262.037 zł. 65 gr. oraz dochody zwyczajne tegoż przedsiębiorstwa wedle preliminarza w kwocie 235.587 zł. 45 gr. W końcu przyjęto bez dyskusji fundusze 1) gminy chrześcijańskiej, 2) Domu ubogich 3) Fundacji Dra Adolfa i Eugenji Dietziusów, 4) Dra Adolfa Dietziusa, 5) budowy pomnika Mickiewicza i 6) budowy figury św. Michała.

Następnie burmistrz dziękował p. p. radnym za poparcie i podniósł ich rzeczowe stanowisko w czasie debaty budżetowej. Poczem zgodnie z wnioskiem r. Dymnickiego wybrano w miejsce

przeniesionego do Przemysła p. sędziego Turkowskiego, r. Trybalskiego członkiem komisji gazownianej.

L. 7047.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta podaje do wiadomości, że w dniu 29. kwietnia br. o godz. 12-tej w południe w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja na dzierżawę opłat targowych.

Warunki dzierżawy do przejrzania w godzinach urzędowych Magistratu biuro Nr. 14.

Mający chęć dzierżawienia opłat złożą w Magistracie swe oferty z podaniem oferowanego przez siebie czynszu miesięcznego, Do oferty dołączyć należy dowód wpłacenia w kasie miejskiej wadium w wysokości czynszu miesięcznego. Zatwierdzenie ofert należy do Rady miejskiej

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Osobiste. St. zawiad. odc. drogowego z S. U. K. w Jarosławiu p. Leichtfried Leopold, zwolniony z dniem 1 maja 1930 na podstawie § 123 ustęp. 1. punkt 2 pragmatyki służbowej z równoczesnym wyrażeniem uznania za długoletnią, gorliwą pracę w służbie kolejowej.

Z żałobnej karty. Zmarła tu w 76 roku życia bhp. Marja Marguliesowa, Zmarła była wdową po jednym z najpoważniejszych kupców, zaszczytnie znanych nie tylko w mieście naszym, ale utrzymującym stosunki handlowe po za granicami naszego państwa, bhp. Izaku Marguliesie, właścicielu firmy eksportowej jaj Sobel i Margulies, którą to firmę prowadzą nadal synowie zmarłych założycieli, p. p. Maksymiljan Sobel i Michał Margulies. Zmarła należała do tych już nielicznych szlachetnych matron doby przedwojennej, która łączyła w sobie najszlachetniejsze walory ducha i charakteru, dla których to wzniosłych przymiotów cieszyła się zasłużonym mirem nie tylko w wyższych sferach towarzyskich, ale co najistotniejsze, rzetelnym powszechnym szacunkiem. Swoją wrodzoną uprzejmością — w odróżnieniu od różnych dorobkiewiczów, chorujących na manję wielkości i pseudoarystokracji — zjednała sobie serca wszystkich. Toteż w oddaniu ostatniej posługi 21 bm. wzięły udział nie tylko prawdziwe wyższe sfery towarzyskie, ale szerokie sfery wszystkich warstw obywatelskich.

Zmarła osierociła syna Michała Marguliesia, powszechnie poważanego u nas kupca, współwłaściciela firmy Sobel i Margulies, oraz 3 córki

Tadeusz Malinowski.

Szlakiem II. Brygady Legionów w Karpatach

(Ciąg dalszy)

Wczesnym rankiem po ciemku wyjeżdżamy z Kirlibaby. Nasza wyprawa narciarska badająca z inicjatywy Wojskowego Biura Historycznego pola bitew II Brygady Legionów w Karpatach, po przejściu Cuszki, Okörmezö, Husztu, Prislopu i Kirlibaby, chcąc wykorzystać ostatnie 2 dni spieszy jeszcze do Rarańczy pod Czerniowcami. Wszyscy członkowie wyprawy oficerowie i szeregowi wdzwiewają na siebie co mogą, bo stara ta znana legunom II Karpackiej brygady Carlibaba, żegna nas gęstą zadymką i śnieżycą jak przystało na szanującą się tak wysoko położoną miejscowość. Autobus prowadzony przez szofera Polaka-Wagnera, toczy się szybko, podrygując i po-

stępując na wyboistej drodze przykrytej niewinnie wyglądającą, a zdradziecko narzutą śniegu.

Mróz i zawierucha. Nawet wewnątrz wozu chłód przejmujący. — Po godzinie jazdy w niebieskawym świetle świtu stajemy na stacji w Jakobenach, gdzie wobec widniejącego, niebieską kredą na piecu przez jakiegoś sceptyka wypisanego napisu „samo - caldura” — jest naturalnie również przeraźliwie zimno. Pociesza nas jedynie ogłoszenie rumuńskiego ministerstwa kolei o majowych targach w Poznaniu. Bilety kolejowe kosztują tysiące lei. Wsiadamy do ogrzanego, dla odmiany jak parnia, wozu, żegnani gorąco przez szofera Polaka. Wogóle wszędzie odezwały się po polsku, jest się zrozumianym i poważnie otrzymuje się odpowiedzi po polsku.

Przedpołudnie spędzamy w Kimpolungu, gdzie w aktach miejskich zapisano w roku 1915-ym

jako pierwszego polskiego komendanta Kimpolungu porucznika Bolesława Rutkowskiego z IV bataljonu 3 p. p. Leg. Pol. i gdzie teraz witają nas oficjalnie oficerowie rumuńscy.

Jest to górską miścina tak pod względem krajobrazu jak i strojów ludowych daleko mniej barwna niż okolice Szigetu i Husztu. Ludność ubiera się przeważnie w wyroby fabryczne, a tkactwo wełniane dające tak piękne, pełne smaku tkaniny szigetańskie nie istnieje tu prawie zupełnie.

W południe wyjeżdżamy dalej długą okreżną drogą ku ostatniemu etapowi naszej wyprawy ku Czerniowcom i Rarańczy.

c. d. n.

**Czas odnowić prenumeratę
na miesiąc maj!**

SKŁAD Druków

Obrzymi wybór.

NAJNOWSZE MODELE NA SEZON WIOSENNY

Obrzymi wybór.

Wykwintne płaszcze i kostjomy damskie, Trenchcoaty, raglany, ubrania sportowe, marynarkowe i dzieciinne poleca
Niebywałe niskie ceny.

BERNARD SILBERMANN

JAROSŁAW
 ul. Grodzka 16.

Warunki zapłaty dogodne.

z których jedna jest żoną znanego tu mecenasa p. Dra Jakóba Meiselsa.

Powszechnie prawdziwe współczucie towarzyszy pozostałej Rodzinie.

Pamięci szlachetnej matrony Cześć!

† **Jacek Przemysław Olech Zieliński**, em, profesor gimn. b. długoletni Prezes i Członek honorowy Tow. Gimn. „Sokół”, członek całego szeregu Towarzystw narodowo-oświatowych, zmarł nagle dnia 22 bm. o godz. 11-tej przed poł. Zmarły był znaną u nas postacią tak na polu pracy pedagogicznej, jakoteż obywatelskiej.

Jako pedagog (historyk) wychował kilka pokoleń, bezwzględnie wymagający, jako mąż czystych rąk nie kierował się nigdy wpływami ubocznymi, lecz równą miarę stosował wobec wszystkich uczniów. — Piszący przypomina sobie, jakto tuż przed maturą nie szczędził ostrej admonicji jak wszystkim i innym tak też jednemu z uczniów, pochodzącemu z wysokiego rodu, (nawiasem powiedziałem, wszyscy koledzy bez różnicy wyznania, owego kolegi pochodzącego z wysokiego rodu dla jego serdecznych zalet koleżeńskich bardzo cenili i szanowali). — Swoją zbytnią otwartością i szczerością w wypowiedzianiu rzeczywistej rzeczywistości zrażał sobie niektórych. Obcy mu był „styl i język dyplomaty” wypowiadał się zawsze tak jak czuł i myślał, zawsze i wszędzie mówił „bez rękawiczek” gorzkie słowa prawdy, co niejednemu nie było na rękę. W wypowiedzianiu się swoich poglądów nie cofał się nigdy, niejednokrotnie narażając się przez to na przykrości.

W życiu publiczno-społecznym w erze przedwojennej odgrywał b. poważną rolę, z przekonania narodowo-demokrata, główną wagę już wówczas kładł na sport i wychowanie fizyczne i on też był głównym budowniczym tutaj gniazda „So kolego” i jego długoletnim zasłużonym prezesem Sport uprawiał niemal do ostatniej chwili swego życia. Ogromnie pracowity, uczciwą pracą i oszczędnością uzyskał poważną pozycję materialną.

W miesiącach letnich można go było zauważyć już o świcie przy pracy rolnej, pracę kończył późną nocą. Jeszcze w przeddzień śmierci, widziano go zajętego do późnej nocy uprawą buraków na swem polu.

W ostatnich latach od czynnej polityki usunął się, swych przekonań politycznych, nie zmienił.

W oddaniu ostatniej posługi wzięli udział wszystkie, najpoważniejsze sfery obywatelskie miasta i okolicy, z ramienia gminy burmistrz p. inż. Sierankiewicz ze swym zastępcą p. inż. Friserem. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Męski w asystencji ks. kan. Lisińskiego i licznych duchowieństwa. Żałobny pochód otwierał Oddział W. F. i Sokółów w mundurach z p.p. prezesami Gantherem i Grabowskim na czele i sztandarem okrytym kirem. Przed gmachem Sokola, na którym powiewała żałobna chorągiew, na specjalnym podniesieniu, ustawiono trumnę i przykryto szkarłatnym całunem sztandaru Sokola, poczem po odśpiewaniu pieśni żałobnej przez chór Sokola, wygłosił we wzruszających słowach pożegnalne przemówienie p. prof. Zygmunt Wiśniowski, kreśląc w pięknych i prawdziwych barwach koleje życia Zmarłego od chwili przybycia do naszego grodu w r. 1891 i Jego znojną pracę na polu wychowawczym, kulturalno-narodowym, a w szczególności jako niestrudzonego orędownika idei sokolej.

Pozostałej Rodzinie towarzyszy serdeczne współczucie.

Cześć Jego pamięci!

Nowa placówka przemysłowa. Znany w naszym grodzie ze swych dodatnich walorów kupieckich, p. Mieczysław Okoń nabył na swoją własność cementownię w Nielepkowicach, a tem samem rozszerzył swój zakres działania na polu przemysłu.

Jak bowiem wiadomo p. Okoń jest właścicielem zakładów betonowo-budowlanych, oraz fabryki wyrobów naczyń blaszanych, które dzięki sprężystości i znanej przedsiębiorczości p. Mieczysława Okonia, posiadają swoją zasłużenie ustaloną opinię.

Czy i kiedy naprawi się studnię przy ul. Lubelskiej. Od prawie trzech tygodni studnia przy ul. Lubelskiej naprzeciw willi pni Kopeckiej jest zepsuta, a mieszkańcy tej ulicy i przyległych bocznych, zmuszeni są czerpać, wodę z daleko oddalonych studni. Mieszkańcy tej ulicy apelują — za naszym pośrednictwem — do Prezydum Magistratu o zarządzenie naprawy tej studni. Z naszej strony wyrażamy nadzieję że słuszny apel mieszkańców tej dzielnicy nie minie bez pożądanego echa.

Zuchwałość naszych rzezimieszeków poczyna przekraczać granice cierpliwości. „Elita” naszych domorosłych rzezimieszeków, poczyna w ostatnich czasach bezkarnie hulać, a nawet w swoim rozuchwaleniu się napadać w godzinach wieczornych w centrum miasta na spokojnych tutaj obywateli, przechadzających się dla zaczerpnięcia świeżego powietrza po całodzienniej pracy.

I tak jak nas informują, na przechadzających się w drodze powrotnej do domu p. p. N. i W. około godziny 10.30 wieczór na drodze ogródka koło Sokola, napadł jeden rzezimieszek, któremu napadnięty p. N. udzielił dobrej lekcji „gimnastyki lekkoatletycznej”. Po uśmierzeniu rzezimieszka p. N. nagle ujrzał 6-ciu dalszych rzezimieszeków, rozsypanych niejako w tyralierkę z nożami w rękę, usiłujących go osaczyć. Zorientowawszy się w sytuacji, wziął nogi na plecy i wyszedł cało z ciężkiej opresji, słysząc tylko za sobą niebezpieczne pogroźki. Nie ulega wątpliwości, że powołane ku temu organy bezpieczeństwa, dołożą wszelkich starań, aby uwolnić spokojnych obywateli od tych mętów społecznych.

Utworzenie Obywatelskiego Komitetu. Celem uniknięcia rozbieżności, jaka niestety dotychczas panowała, natomiast nadaniu cech jednolitości i współpracy wszystkich stowarzyszeń i związków polskich w urządzaniu uroczystości narodowych i państwowych, zawiązał się u nas Komitet Obywatelski, który wyłonił ze siebie Komitet wykonawczy, w skład którego weszli p. p. burmistrz inż. Sierankiewicz jako przewodniczący, st. sekretarz sądowy St. Zieliński jako wiceprzewodniczący, z ramienia wojskowości kapit. Miarkowski jako sekretarz i prof. Duchiewicz jako zast. sekretarza. Życzyłoby sobie należało, aby szlachetna ta myśl znalazła głębokie echo na szerokiej, a odpowiedniej arenie naszego życia państwowego.

Z sali sądowej. Od dłuższego czasu, w szczególności od czasu, kiedy p. L. Diller wynajął całą kamienicę P. P. na biura, koszary, areszty i mieszkania, panują pomiędzy p. L. Dillerem jako właścicielem tej realności, a p. J. Dreymanem jako lokatorem tej realności pewne „nieporozumienia”. Zauważyć należy, że „rzutki” p. L. Diller doszedł do ładu ze wszystkimi lokatorami tej realności, którzy za wypłatą odpowiedniego odszkodowania wyprowadzili się z tej kamienicy. Jedynie p. J. Dreyman dotąd się nie wyprowadził, a wszelkie pertraktacje na temat odszkodowania za cenę opuszczania swego



Przy bólu głowy
 zaziębieniu
 reumatyzmie

ASPIRIN-
 tabletki

Oryginalne opakowanie z czerwonej banderole i znakami „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

mieszkania, które p. L. Diller winien oddać P. P. dotąd nie dojrzały. Na tem tle właśnie z łatwo zrozumiałych względów niesnaski poczynają przybierać normy poważniejsze, a drobne tylko echa znajdują swój epilog przed forum sądowym.

Oto 17 bm. przed sędzią pow. p. Karpia-kiem toczyła się rozprawa wzajemna L. Dillera przeciw J. Dreymanowi i na odwrót, o obrażę czci na skutek wypowiedzianych słów „du gemeiner Mensch” (w znaczeniu ty podły, sprośny człowieku). Po zeznaniu zaprzysiężonego świadka p. Mohrenberga sędzia wydał wyrok zasądza-jąc p. L. Dillera na jeden dzień aresztu z zamianą na 5 zł. grzywny, zaś p. Dreymana na 3 dni z zamianą na 30 zł. grzywny.

Zastępcą p. Dillera był adw. p. Dr. Schorr. zastępcą p. Dreymana p. Dr. Ringel.

Zdaje się, że powyższa rozprawa to tylko miły początek dalszych niewątpliwie in spe rozpraw, jakie się jeszcze na tem tle rozegrają, bo istotnie w niniejszym wypadku odnośnie do adwersarzy można śmiało zastosować znane staropolskie przysłowie „trafiła kosa na kamień”

Zadrzewienie ul. Dietziusa. Magistrat przystąpił u. b. tygodnia do zadrzewienia ulicy Dietziusa przez sadzenie młodych szczepów w miejsce ściętych drzew. Nie ulega wątpliwości, że obecnie wygląd ulicy stanie się okazalszy-wskazanem byłoby, celem uchronienia od zniszczenia szczepów, by Magistrat zarządził odpowiednie oszalowanie skwerów. Niemniej samo społeczeństwo w imię wspólnego dobra winno czuwać i niedopuszczać do niszczenia szczepów i wogóle wszelkich urządzeń publicznych. Bądźmy sami stróżami dobra publicznego, nie oglądajmy się na pomoc organów bezpieczeństwa, a wówczas pewnością zapanuje wszechwładnie wzorowy ład i porządek.

Nowy sposób ulicznych oszustów „konkurentów” monopolu spirytusowego. Zbyt już rozpowszechnionym i niepoplatnym okazał się zawód „ulicznych jubilerów” którzy w ostatnich czasach z powodu braku innego terenu poczęli już grasować na wsi. Obecnie oszuści wynaleźli nowy proceder oszukańczy z tanim spirytusem, który to proceder przed niedawnym jeszcze czasem uprawiali we Lwowie — o czem prasa lwowska doniosła. — Widocznie ośrodki większe poczynają być dla oszustów niebezpieczne, skoro przenieśli się do miast prowincjonalnych. Oczywiście i zagościli do naszego grodu. Oto 15 bm. Stanisławowi Stimlerowi zaofiarował na rynku nieznaną osobnik 2 „oryginalne” flaszki po litrze „Bongot” po znacznie niższej cenie, od cennika monopolu spirytusowego, bo po 7 zł. 50 gr. za 1 litr. Stimler Stanisław chętnie transakcji dokonał i zapłacił 15 zł. za dwie flaszki spirytusu. Doznał atoli wkrótce przykrego rozczarowania, gdyż po otwarciu flaszki przekonał się, że zamiast spirytusu „Bongot” zawierały one czystą wodę. Wypadek powyższy niechaj będzie ostrzeżeniem przed zakupnem taniego spirytusu „Bongot” od oszustów ulicznych.

Fatalne skutki nieostrożnego obchodzenia się z flobertem. Władysław Maciąk lat 18 wypożyczył sobie flobert od Bronisława Friedwalda. Wskutek nieostrożnego manipulowania postrzelił się, a kula przeszła mu pod prawe oko i utkwiała w mózgu. Ofiarę własnej nieostrożności odstawiono do tut. szpitala powszechnego.

Znany zespół teatralny z głośnym artystą Zygmuntem Turkowem odegra 3 maja w sali „Jad Charucim“ tragedję J. Żuławskiego p. t. „Sabataj Cewi“ (Koniec Mesjasza.)

Bilety wcześniej do nabycia w handlu papieru p. S. Baumgartena.

Z kroniki pożarów. Dnia 12 b. m. około godz. 22-giej wybuchł pożar w stodole Katarzyny Buniowskiej w Dobrej wskutek czego spaliła się stodoła, narzędzia rolnicze, słoma i około 15. m³. drzewa budowlanego, ogólnej wartości około 4.200 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Pożar wybuchł w nocy z 10 na 11 bm. w domu Dawida Hebenstreita przy ul. Grunwaldzkiej, wskutek suszenia drzewa w piecu piekarskim. Ogień został wczas zlikwidowany, tak, iż żadna szkoda nie powstała.

Ze sportu. 21. IV. b. r. „Hagibor“ (Przemysł) — „Ognisko“ 3:2(2:0), Zawody towarzyskie. B.-klas. „Hagibor“ rozczarował tym razem swą słabą grą, wywołaną zapewne zmęczeniem zawodami, dnia poprzedniego z rzeszowską „Bar-Kochbą“. Również, drużyna „Ogniska“ wskutek zmienionego składu przedstawiła się miernie, grając miejscami zbyt ostro. Można to jednak położyć na karb początku sezonu. — Rozpoczynają przemyscy i gra toczy się na obu polach, poczem po ładnej kombinacji zdobywają całkiem niespodziewanie 1-go gola. Mimo wysiłku miejscowych pada drugi punkt, dla gości. Po pauzie „Hagibor“ poprawia swój stan z rzutu karnego do 3 bramek. Na 12 minut przed końcem zrywają się miejscowi do ciągłych ataków i Małodobry uzyskuje 1 gola. Niezadługo ustala wynik Strzelbicki. „Hagibor“ ściga swe siły do obrony i „gra na czas“. Usiłowania wyrównania ze strony „Ogniska“ pozostają bez skutku. U gości podobała się pomoc, zwłaszcza środkowy pom., u tutejszych zaś obrona. Gra była naogół równorzędna. Sędzia dobry. (—)

Losy I. klasy

21-szej

POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ

LOTERJI KLASOWEJ

są już do nabycia w Kantorze Wymiany

KRIEGER i REICH
Grunwaldzka Nr. 15.

REPREZENTACJA
Arcyksiążęcego Browaru
w żywcu.

— poleca —

swoje znakomite wyroby piwa,
jako to:
Porter, Marcowe, „Zdrój“ żywiecki

Uprasza się P. T. Konsumentów o zwracanie baczonej uwagi na etykietę, jak również na wypalony korek „Arcyksiążęcego Browaru w żywcu“
Reprezentacja Arcyksiążęcego Browaru w żywcu
KAROL DOMICZEK
ul. Kraszewskiego 26.

REPREZENTACJA FABRYK SAMOCHODÓW

Światowych marek

francuskich: **D'YRSAN**

angielskich: **MORGAN MOTOR Co L. t. d.**

Garaze demonstracyjne: Jarosław ul. 3 Maja 65.

czynne od 11—13 i od 17—18.

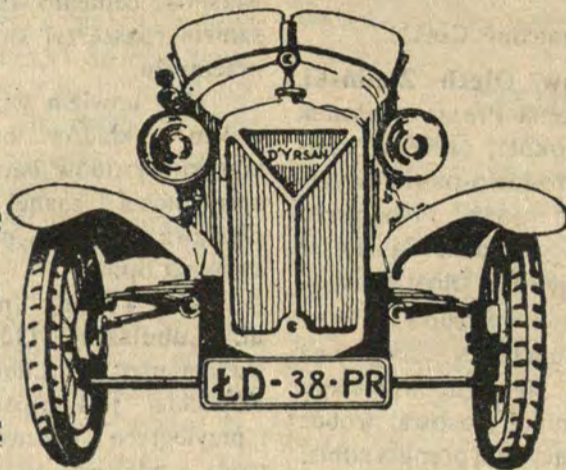
— Poleca —

AUTA

cztero i trzy kołowe

jedyne

na polskie drogi.



Cena od 4.950 zł. do 6.800 zł.

Szybkość do 120 km. na godz.

Dogodne warunki płatności.

Bezkonkurencyjne ceny.

Nieźródlna jakość.

Specjalność:

Auta trzykołowe,

cztero

i dwucylindrowe

dwu, trzy

i cztero osobowe.

Buchalterka z kilkuletnią praktyką
biurową w przedsiębiorstwie handlowem
poszukuje posady od 1 maja b. r.

Zgłoszenia pod „W“ do Administr. „Expressu Jarosł.“

Reklama dźwignią handlu!

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwi „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, łój, przędziwa itp

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjne Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

U Jedna para pończoch U
W „IMPERJAL“ W
A wytrzymałe dłużej niż A
G cztery inne pary. G
A Najlepszy wybór dobrych pończoch A
Poleca DOM TOWAROWY
A „IMPERJAL“ w Jarosławiu A

Artystyczne fotografie

— wykonuje —

FOTOGRAF

H. ZIEGLER

JAROSŁAW

SŁOWACKIEGO 10 (Kolejowa).

Pasze treściwe a to:

Makuch słonecznikowy rumuński,

Makuch mielony z orzecha „ziemnego“

Makuch sojowy srurowany „Imperjal“

Makuch lniany,

dostarcza w wagonowych ładunkach wprost od nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim“ !!

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

— poleca do detalicznej i wagonowej dostawy: —

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.

Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

Cement portlandzki w beczkach i workach.

Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzciny sufitowe i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szamotowa cegła, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wierzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i krawężniki cementowe na trotuary

Kadzle betonowe na wodę

Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.